



# GAZETA RADZYŃSKA

## DWUTYGODNIK

Rok III.

Radzyń dnia 15 lipca 1935 r.

Nr. 13

Redakcja i Administracja Radzyń ul. 3-go Maja Nr 4.

Sekretariat Redakcji i Administracji

Konto czekowe Kom. Kasy Oszczędności w P. K.O. Nr. 66,252.

czynny w środy i piątki od godz. 11—13

Redaktor przyjmuje w środy od godz. 17—18.

„PRAWEM NACZELNEM DOBRÓ RZECZYPOSPOLITEJ”

## CZYN ZBROJNY I PRACA

patronują zagrodzie Walerego Sławka w Raclawicach.

Znakomity szermierz Niepodległości, jedna z najbar-dziej altruistycznie owianych postaci wolnej Polski, pułkownik Walery Sławek, zostaje gospodarzem wiejskim. W Raclawicach, tej historycznej wsi polskiej, opromienionej aureolą walk kosynierów Bartosza Głowackiego — odbyła się uroczystość przekazania Waleremu Sławkowi 10 morgowego gospodarstwa. Domek nowego sąsiada rolników raclawickich stoi w miejscu, gdzie kosynierzy brali ematę moskiewskię...

Grupa ludowa posłów i senatorów, wchodzących w skład obozu państwowego, postanowiła w ten sposób uczcić prezesa Sławka, ofiarując mu skromną zagrodę chłop-ską. Było to w rocznicę raclawickiej bitwy — w kwietniu 1935 — gdy Walerego Sławka otoczyli działacze włościańscy, a jeden z nich uzasadniał postanowienie ofiarowania Waleremu Sławkowi zagrody włościańskiej:

— „... doceniając zagadnienia wsi — mówił — uczyl nas Pan, Panie Prezesie, podporządkowania... c interesy grupowo interesom naczelnej zasady, że dobro Państwa jest naczelnym naszym prawem”.

I dlatego też „znakiem tej głębokiej łączności, jaka zaistniała pomiędzy wsią i Panem, niech będzie skromna zagroda włościańska, którą Ci ofiarujemy w Raclawicach to jest tam, gdzie wysiłek chłopski dla Ojczyzny zająśniał tak pamiętnym blaskiem rycerskiego czynu”.

Słowa te jasno i wyraziście tłumaczą zarówno inten-cje jak i symboliczne znaczenie tego aktu.

Bo i na czem polegała działalność tych ludzi,

których tak pięknym wyrazicielem jest Walery Sławek, tych pierwszych pionierów idei niepodległości, dziś ościwiałych w służbie publicznej?

Właśnie w pójściu w lud, w niżny społeczne, między robotników i włościan — w nleccniu wśród tych sfer entuzjazmu dla rycerskiego czynu. Dziesiątki lat spędził Walery Sławek wśród ludu. „Byłem tym — wyrzeli swego czasu — który chciał odszukać lepszych ludzi w tej Polsce i chciał ich nawołać do łączności z tem, czem była nasza wielka przeszłość i z tem, co będzie naszą przyszłością. Organizowałem ludzi, aby dążyli dla przyszłości gromadziły wysiłek całej Polski. I ten wysiłek właśnie to to, co powinno być łącznikiem między nami”.

Objęcie w posiadanie skromnej zagrody wieśniaczej przez Walerego Sławka znoście musi w sercach ludu piękny odżytk. Droga do tej zagrody wiodła bowiem przez walki i rany... Najpierw podziemny spiskowiec, potem jeden z pierwszych współorganizatorów cząstków siły zbrojnej, potem znakomity żołnierz i najbliższy współpracownik Komendanta, a wreszcie pierwszy wykonawca Jego woli w wolnej i niepodległej Polsce, dziś szef rządu Rzeczypospolitej — związany z platem ziemi chłopskiej, i to użyto-nej rycerską krewią kosynierów Bartosza Głowackiego — to symboliczne śluby idei czynu zbrojnego z ideą pracy.

M.

# POLITYKA ROLNICZA NA NOWYCH TORACH.

## Waika o wzrost dochodu rolnika.

Spadek dochodu rolnictwa jest tak duży, że stanowi on klęskę nie tylko gospodarczą, ale i społeczną. Tej klęsce zaradzić stara się nowy plan polityki rolnej na 1935/36 r., kładąc nacisk na pomoc przedewszystkiem szerokim masom drobnych rolników.

Zasady nowej polityki rolnej są zupełnie odmienne od dotychczasowych. Poparcie eksportu przy pomocy premii obejmuje wszystkie plody rolne, a więc nie tylko zboże, ale i artykuły hodowlane, rośliny strączkowe, grykę, przetwory ziemniaczane i nasiona oleiste, przyczem wszystkie te artykuły otrzymywać będą premie w jednakowej wysokości.

Nowy plan nie ogranicza się do uregulowania pomocy dla całego eksportu rolnego. Uzupełniają ten plan specjalne poczynania, zmierzające do zapewnienia rolnictwu dopływu pieniędzy na innych drogach, niż eksport.

Na czoło tych zarządzeń wysuwa się przebudowa kredytów poźniwnych, które udzielone będą nie tylko rolnikom, ale również i spółdzielniom, handlowi prywatnemu, młynarstwu i olejarniom w łącznej sumie prawie trzykrotnie przekraczającej kredyty wykorzystane w zeszłym roku. Warunki korzystania z kredytów ulegają doniosłym zmianom, z których najważniejszą jest obniżenie oprocentowania do 3% wraz z kosztami.

Ważną też jest zapowiedź rezygnacji Skarbu Pań-

stwa z potrąceń przy kredytach z tytułu zaległych podatków.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że intensywna podaż poźniwna jest rezultatem zubożenia wsi, nosi charakter przymusowy pod naciskiem konieczności finansowych. Dlatego też obok rozprowadzenia zwiększonych kredytów poźniwnych, plan na rok 1935/36 przewiduje ulgi w zakresie podatków państwowych i samorządowych. Wreszcie na zasilenie wsi w środki pieniężne oddziałają roboty publiczne z Pożyczki Inwestycyjnej, a przedewszystkiem inwestycje, związane z przebudową stroju rolnego. Mniejszą już rolę odegrają — choć nie ustoją bez wpływu — inwestycje w dziedzinie przetwórstwa plodów rolnych (mleczarstwo) i aparatu technicznego dla obrotu temi produktami.

Te inwestycje, oparte o niskoprocentowy długoterminowy kredyt, zabezpieczą wykonanie programu eksportowego i stworzą poprzez budowę mleczarni, spichrzów, przechowalni i chłodni, trwałe warunki dla usprawnienia i potężnienia obrotu.

Nowy plan posiada więc wybitny charakter pomocy dla całego rolnictwa, a nie jego poszczególnych warstw. Nabiera więc on znaczenia wielkiej akcji gospodarczej, analogicznej do walki z bezrobociem.

Na tem właśnie polega jego duża społeczno-gospodarcza rola.

A. Z.

## Nowe wytyczne polityki rolnej w obradach Komisji Ekonomicznej Lubelskiej Izby Rolniczej.

W Lubelskiej Izbie Rolniczej odbyło się w dniach 26 i 27 czerwca b. r. posiedzenie Komisji Ekonomicznej przy licznych udziałach jej członków oraz reprezentantów lokalnych zrzeszeń rolnych i organizacji gospodarczych.

Tematem obrad Komisji była sprawa nowych wytycznych polityki rolnej, które podlano szczegółowemu omówieniu w rezultacie uchwalono szereg wniosków odnośnie dostosowania produkcji rolnej do nowego stanu rzeczy. Przedewszystkiem uznano za konieczne rozszerzenie akcji, mającej, na względzie powstrzymanie podaży zboża w okresie poźniwnym i równomierne jej rozłożenie przy pomocy znacznie zwiększonych w b. r. kredytów i zastawowego i zaliczkowego, oraz usprawnienie lokalnej organizacji zbytu przy dostawach do Państwowych Zakładów Przem.-Zboż. i do wojska. Ze względu zaś na zwiększone możliwości eksportowe produktów hodowlanych wypowiadano się za takim nastawieniem produkcji i jej aparatu zbytu, aby te możliwości zostały w jaknajszerszym miernie wykorzystane na terenie woj. lubelskiego.

W dalszym ciągu obrad Komisja powzięła szereg

uchwał w zakresie budowy magazynów zbożowych tam gdzie są one niezbędne i przeprowadzenie zyspu zboża od rolników na usprawnienie aparatu zbytu. Następnie Komisja zatwierdziła regulamin Powiatowych Komitetów dla spraw zbytu i spółdzielczości. Odnośnie zaś nieczynnych spółdzielni rolniczo-handlowych wypowiedziano się za koniecznością przyspieszenia ich likwidacji.

Inne uchwały Komisji dotyczyły sprawy Organizacji Biura Rachunkowości Rolnej przy Izbie Rolniczej z początkiem m. lipca b. r. i to zarówno dla prowadzenia rachunkowości gospodarstw folwarcznych jak i drobnych, oraz poczynienia wstępnych prac klasyfikacji gruntów na terenie woj. lubelskiego w związku z przeprowadzaną reformą podatku gruntowego.

### Organizacja działu rachunkowości rolnej drobnych gospodarstw przy Lubelskiej Izbie Rolniczej.

Lubelska Izba Rolnicza przystąpiła do organizacji działu Rachunkowości drobnych gospodarstw rolnych. Dział ten ma na celu przedewszystkiem zbieranie materiału informacyjnego do badań nad opłacalnością warsztatów

rolnych i jego poszczególnych gałęzi produkcji i uwzględnia niektóre własne potrzeby rachunkowe gospodarstwa. Organizację działu pozostaje w ścisłym kontakcie z Wydziałem Ekonomiki Rolnej Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach.

Ponieważ prowadzenie rachunkowości rozpoczyna się od nowego roku gospodarczego t. j. od dnia 1 lipca, zainteresowane więc gospodarstwa z terenu woj. lubelskiego winny bezzwłocznie odnieść się do Izby Rolniczej (Lublin, ul. 3-go Maja № 20), gdzie otrzymają bliższe informacje.

## Buduję aparat detektorowy.

Aparat detektorowy według załączonego szkicu może każdy laik, który nigdy w życiu aparatu nie montował, wykonać bez zarzutu, stosując się do niżej podanych informacji.

### Potrzebne części:

- 1) Płytką bakielitową grubości 3 mm. o wymiarach 12 x 15 cm.
- 2) Kondensator obrotowy mikowy „Vabo” o pojemności 500 cm.
- 3) Mała skala do kondensatora.
- 4) Cewka komórkowa o 120 zwojach.
- 5) Oprawka detektorowa i galena.
- 6) Ośmiu gniazdek telefonicznych i 1 1/2 m. drutu do połączeń.

Na załączonym rysunku widzimy płytkę trolitową (bakielitową) o wymiarach 12 x 15 cm. W płytce tej wierzimy 8 otworów takich, żeby gniazdzka telefoniczne mogły się w nie zmieścić. Następnie wierzymy jeden większy otwór dla umieszczenia kondensatora obrotowego. Wkręcimy do płytki kondensator i gniazdzka telefoniczne, przystępujemy do wykonania połączeń. Miękkim srebrzonym drutem mierzymy tek, by starczył na całą długość między gniazdzkami i dodajemy tyle, ile potrzeba na wygięcie oczka pod śrubką.

Mając gotowe druciki, skręcimy je śrubkami bardzo mocno, by był dobry kontakt i nie zachodziła obawa rozłączenia. Zaznaczam, że odległość gniazdek na cewkę i detektor musi być dostosowana do szerokości wtyczek cewki i oprawki detektorowej. Następnie zwracam uwagę na łączenie gniazdek z kondensatorem obrotowym. Kondensator obrotowy ma tak zwany stator i rotor. Stator jest nieruchomy, a rotor obraca się na osi w ten sposób, że płytki jego wchodzi między płytki statora. Ponieważ płytki rotora i statora oddzielone są miłą więc się nie stykają z sobą. Drut od gniazdzka antenowego

łączy z rotorem, a od gniazdzka słuchawkowego łączy z statorem. Gdy już wszystkie połączenia uskuteczniło, wstawiamy detektor na stronie frontowej, przyłączamy do aparatu antenę i ziemię, włączamy słuchawki, wkładamy do gniazdek oznaczonych literami „C C” cewkę i przez kręcenie kondensatorem łapiemy Warszawę. Jeżeli przy otwartym kondensatorze obrotowym Warszawa występować będzie słabo, należy z cewki odwinąć około 10 zwojów. Wtedy audycja się poprawi. Zastosowałem tutaj cewkę ruchomą dlatego, by można było również słuchać stacji zagranicznych przez zmianę cewki długofalowej na cewkę o mniejszej ilości zwojów. Jeśli kto chce słuchać Warszawy, a nie zagranicznych stacji może sobie

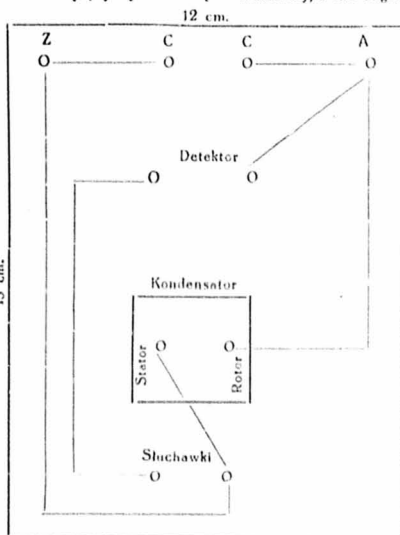
sem zrobić cewkę. Wtedy należy kupić drutu 0,5 w podwójnej bawelnie i na 3 palcach od ręki nawinąć ze 150 zwojów. Gdy Warszawa jest już dobrze słychać przykręcimy końce cewki do gniazdek „C C” i umocujemy w spodzie aparatu, aby się nie ruszało.

Jeżeli chcemy mieć dobrą audycję, musimy bardzo starannie założyć ziemię i antenę.

W tym celu w ramie okna lub w futrynie wiercimy 2 otwory, oddalone od siebie o 10 — 20 cm. Górny otwór przeznaczamy na antenę, dolny na ziemię. Obok tych otworów przykręcimy przelącznik antenowy.

Teraz rozkręcamy antenę, uważając aby się nie poplątała i jednym końcem przymocujemy do izolatora, który przy-

wiązany jest do słupa. Słup podnosimy i zakopujemy w ziemi w odległości 35 — 40 m. od okna, przez które ma wchodzić antena do mieszkania. Drugi koniec anteny przewlekamy przez izolator, przywiązany do drugiego słupa i, trzymając za koniec anteny, wkopujemy drugi słup do ziemi. Koniec anteny przewlekamy przez rurkę gumową,



umieszczoną w otworze górnym okna. Koniec ten przykręca się śrubką w środku przelącznika antenowego.

Uziemienie należy wykonać w następujący sposób: Wykopać dół przy oknie o ile możliwości najbliższy. W dole tym umieścić blachę cynkową (nie cynkową) o powierzchni 1m<sup>2</sup>, do której przyłutowany jest drut miedziany, prowadzący do aparatu. Po zakapaniu blachy przewlekamy drut przez otwór dolny i przykręcamy śrubką w dolnej części przelącznika antenowego. Od tej samej śrubki prowadzimy do aparatu drut izolowany (czarny), zaopatrzonej we wtyczkę. Wtyczkę tę wkłada się do gniazda oznaczonego literą „Z” (ziemia). Podwójnie skrócona antena stanowi najlepszy drut na uziemienie.

Ziemia nie jest izolowana wcale. Antena natomiast

nie może dotykać nigdzie ścian ani futryny okna. Do aparatu prowadzi się ją od górnej śrubki przelącznika antenowego za pomocą drutu izolowanego (czerwonego), zaopatrzonego we wtyczkę, którą wkłada się do gniazda oznaczonego literą „A” (antena). Jeśli chcemy słuchać, ręczkę przelącznika podnosimy do góry, jeśli nie słuchamy ręczkę przesuwamy nadół.

W razie zaburzeń atmosferycznych antenę należy uziemić, to jest ręczkę przelącznika spuścić nadół.

Nakoniec dodam, że koszt całego aparatu wraz z anteną, ziemią i słuchawkami nie powinien przekroczyć sumy 18 złotych.

W następnym numerze umieszczę dokładny opis strójnia aparatu detektorowego.

M. K.

## KRONIKA POWIATU.

### Obchód Święta Morza.

Święto morza w bieżącym roku obchodziliśmy pod hasłem: budujemy okręty we własnej stoczni. Zrealizowanie tego hasła ma dla nas wielkie znaczenie dla potęgi państwa i niemałe znaczenie gospodarcze.

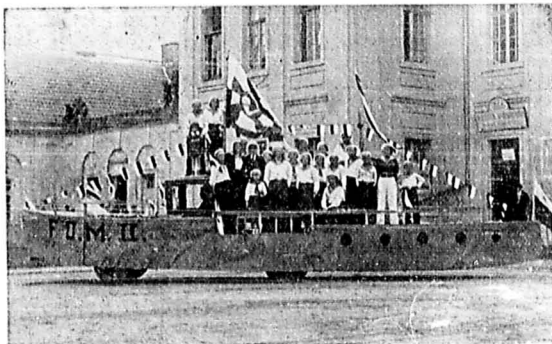
Toteż Pow. Komitet Obchodu Święta Morza dołożył starań, aby to hasło spopularyzować oraz by przysporzyć na cel F. O. M. ośrodków materialnych. W akcji tej dopomagał Chór Twa Miłośników Sceny i Muzyki w Radzynie pod kierownictwem p. K. Prejzera. Chór ten własną pracą skonstruował okręt „FOM II”, podobnie jak w ubiegłym roku „FOM I” i ze „stoczni” na Cegielni spuścił go na... pacy dróg okolicznych. Należy się uznanie za obywatelskie stanowisko p. Adamowi Zarskiemu, który zaopiarował na użytek „FOM II” samochód ciężarowy Administracji Dóbr Radzyna.

Z powodu niepogody niestety program uroczystości musiał być zredukowany: nie odbyły się w przeddzień uroczystości zapowiadane sobótki i puszczanie wianków na wodę.

Z rana dnia 29 czerwca mimo deszczu okręt prze-defilował przez miasto. Tegoż dnia popołudniu okręt „FOM II” wyruszył do Łukowa na zawody sportowe o puchar Pana Starosty Bynszkiewiczy, budżąc sensację w Łukowie. Po drodze był mile witany w Ulanie.

W niedzielę 30 czerwca odbyła się w parku w Radzynie loteria fantowa, która dała około 300 zł. dochodu i strzelanie do rzutek.

Natomiast „FOM II” jeszcze zrana wyruszył na podróż wzięwszy kurs na północ. Budząc po drodze sensację i entuzjazm, ze śpiewem hymnu floty polskiej wjechał okręt na rynek w Międzyzdrojach, gdzie zgromadzeni mieszkańcy okolicznej



Okręt „FOM II” z zespołem członków Chóru Twa Miłośników Sceny i Muzyki pod dowództwem dyrygenta „kapitana” p. K. Prejzera na Zamku w Radzynie w dniu Święta Morza.

okolicznej mieszkańcy w chwilę po nabożeństwie tłumem go otoczyli. Z Międzyzdroży „FOM II” skierował się do Drelowa i tu zadążył na czas uroczystego obchodu. Przy bramie specjalnie na ten cel wzniesionej po środku wsi i udekorowanej portretami dostojników państwowych i zielenią licznie zgromadzona ludność pod przewodnictwem swego proboszcza ks. Karola Wajszcuka słuchała z uwagą jednego z ostatnich przemówień — przemówienia p. Hotelu, gdy woddali pokazał się okręt z rozwiniętą banderą

marynarki wojennej. Okręt zbliża się szybko i za chwilę wjeżdża w tłum ludzi pod samą bramę. Marynarze kończą pieśń i następują serdecznie powitania, poczem obchód uroczystości odbywa się dalej. A więc następuje dokonanie przerwanej mowy p. lotela, deklamacje, śpiewy miejscowego chóru pod kierownictwem nauczycielki p. Michalczukówny — wszystko przyjmowane z rękoma oklaskami i na zakończenie pieśni kaszubskie i hymn floty polskiej wykonane przez zespół marynarzy FOM-u II.

Następuje zabawa publiczna z tańcami, marynarze zaś zostają hojnie goszczeni wiejskimi przysmakami: zsiadłem mlekiem, razowcem, cześćniami.

W międzyczasie matki przyprowadzają do okrętu swe małe dzieci i słyszymy jak jedna z nich mówi: „Widziś parochodł Wejźd no se na niego! Może będzies kiedy jeździł na prawdziwym!”.

Po zwiedzeniu historycznego kościółka upamiętnionego męczeńską śmiercią Uniów załoga wsiada na okręt i serdecznie żegnana przez mieszkańców udeje się w powrotną drogę.

Zaproszona przez zawiadowcę stacji, marynarka nasza wstępuje na zabawę wojskowego przysposobienia kolejowego urządzoną przy stacji Międzyrzec na rzecz Funduszu Obrony Morza. Ożywiwszy zabawę i odpiewawszy kilka pieśni, nasza marynarka żegnana owocnie opuszcza stację. Zawionych gości i udaje się na boisko sportowe w Międzyrzec, gdzie odbywa się mecz reprezentacji Radzyna i Międzyrzecza. Po drodze zbieramy na pokład burmistrza m. Międzyrzecza p. Mańkowskiego.

Późnym wieczorem następuje powrót do Radzyna. Wspomnieć jeszcze wypada o serdecznym przyjęciu jakie okrętowi zgotowała — Kąkolewnica obspując marynarzy kwiatami i obdarowując poziołkami.

Dzieje okrętu „FOM II” dla nauki współczesnym i dla pamięci potomności spisali wernie  
Palac okrętowy.

## Jak pracują samorządy gminne.

W związku z ostatnimi lustracjami gmin i bezpośredniem zetknięciem się Pana Starosty Banaszkiewicza z Zarządami i Radami Gminnymi można już dziś podsu-

nować wyniki pracy nowowybranych organów samorządów gminnych naszego powiatu za r. 1934/35. Poniższa tabela ilustruje tą gospodarke:

Gmina	Preliminowano	Ostągnięto dochodów	Wydatkowano	Nadwyżka lub niedobór	Ogólna suma nie- cochru lub nad- wyżki* (Vto35)	Wybrukowa- ne dróg me- trów bieg.
Biela	64620	68322	60852	+ 7470	7470	253
Brzozowy-Kąt	20141	22795	18906	+ 3889	3279	—
Jabłoń	27868	28110	28221	- 111	- 1520	504
Kąkolewnica	29859	41880	38758	+ 3122	+ 1303	160
Komarówka-Podl.	35417	35262	31550	+ 3712	+ 12150	1328
Milanów	27792	28772	27543	+ 1229	+ 666	585
Misie	16877	20408	17269	+ 3139	- 3636	635
Siemień	25340	29315	30735	- 1420	- 9822	—
Suchowola	29612	25946	25907	+ 39	- 6987	657
Szóstka	29631	32670	30414	+ 2256	+ 8180	293
Tuściec	30751	34075	33244	+ 831	- 8322	280
Wołyń	28255	25399	25382	- 17	- 10626	190
Zahajki	27265	28645	25685	+ 2960	+ 4282	1194
Zerocin	27570	31226	27072	+ 4154	+ 4892	721
<b>r a z e m</b>	<b>421298</b>	<b>452825</b>	<b>421538</b>	<b>+ 32818</b>	<b>+ 3407</b>	<b>6740 m. b.</b>
				<b>- 1*31</b>	<b>- 53463</b>	

Z zestawienia wynika, że przedewszystkiem podatnik — gminian — docenił należycie gospodarke gminy i w r. ost. naogół lepiej płacił podatki gminne niż w latach ubiegłych, odrębnie też świadczył o drogowe, które zwiększyły ilość dróg bitych w powiecie o blisko 7 km., nie licząc nowych nasypów, mostów i przepustów.

Wynika też z zestawienia, że Zarządy gminne bardzo oszczędnie wydawały pieniądze tak ciężko zapracowane przez gminników, nie przekraczały ram zatwierdzonych budżetów i w większości wypadków (z wyjątkiem gminy Siemień i Jabłoń) porobiły oszczędności.

Zestawienie w rubryce przedostatniej wykazuje, że są gminy jak Komarówka, Siemień, Wołyń, Suchowola i Tuściec, mające jeszcze poważne deficyty, t. j. długi do zapłacenia z lat ubiegłych i te gminy muszą nadal przyciskać pasną i gospodarować bardzo skromnie, większość jednak gmin zaczyna tworzyć rezerwy, które przeznaczy na budowę szkół i dróg.

Z akcji budowy dróg wyróżniają się gminy Komarówka i Zahajki, budujące przy pomocy Wydziału Powiatowego bardzo ważną pod względem gospodarczym drogę: Międzyrzec—Zahajki—



Zarząd, Rada i Soltysi gm. Komarówka Podlaska podczas wizytacji Starosty Banaszkiewicza w dniu 13 czerwca 1935 r.

Drelów—Komarówka. Oby jak najprędzej mogły znaleźć się fundusze na dokończenie tej drogi, a to tem więcej, iż zbierany za szwarwak kamień od kilku lat zaczyna się już, szczególnie w gm. Zahajki, wyczerpywać.

Na uznanie i specjalne podkreślenie zasługuje gospodarka drogowa w gm. Zerocin, gdzie gmina będąc zainteresowana w połączeniu się z Międzyrzeczem buduje bruk na terenie gm. Zahajki dążąc do połączenia się z drogą Zahajki — Międzyrzec, wiedząc, że gm. Zahajki wszystkie środki przeznacza na drogę powiatową.

Jest to bardzo piękny przykład współpracy samorządów gminnych i przystosowania się samorządu do realnych potrzeb i warunków życiowych pomimo nawet pisarskiego prawa.

Gminy, która bardzo mało brukowała lub wcale już w r. b. wykazują poprawę (Gm. Brzozowy - Kąt ze swych znacznych rezerw ostatnio przeznaczyła 2000 zł. na budowę bruku w Rudnie).

Trzeba jednak pamiętać, aby ciężary wynikające z budowy dróg bitych były sprawne iluwie rozkładane, t. j. aby więcej tych ciężarów ponosili ci, którzy będą z drogi korzystać w stopni w wyższym odliniu. Próżno budowy dróg bitych gminy budowały szkoły przy pomocy Powiatowego Komitetu: gm. Biała wykończyła 3 sale i 2 dodatkowe ubikacje w Krasewie, gm. Kąkolewnica 4 sale i mieszkanie kierownika, gm. Siemien w Juljopolu 3 sale i 2 dodatkowe, gm. Szóstkę — szkołę 4 klas. w Ostrówkach z mieszkaniem kierownika i pod dach szkołę w Turowie.

Mozemy więc stanowczo stwierdzić, że mimo bardzo ciężkich czasów dzięki oszczędnej i planowej gospodarce nowowybranych Zarządów i Rad gmin-

nych, gminy wywiązały się należycie ze swych obowiązków i prócz spełniania codziennych spraw administracyjnych przysporzyły trwałe pomniki swej chlubnej pracy dla dobra przyszłych pokoleń.

Towarzysząc Panu Staroście przy jego wizytacjach zauważyłem to, co miły może najbardziej ucieszyło, to nadzwyczajną żywotność obecnych samorządów gminnych. Pęd do życia, do nowych form bytowania! To nie jest jakaś pokorna uległość wobec nacisku władz rządowych, jakaś apatia, ale niezwykłą samodzielność szukanie coraz nowych dróg do ulepszenia życia społecznego.

To też wobec Pana Starosty wysuwano cały szereg postulatów i projektów najwięcej z dziedziny melioracji i budowy szkół. I tak np.

Gmina **Wohyń** w pierwszym rzędzie pragnie budowy szkoły i przeznacza na to gromada Wohyń część drzewa i cegły. (budowę tę obiecał Pan Starosta w r. b. rozpocząć). Gmina ta chce przyłączyć swe własne tereny z gm. Biała. Prosi też o lekarza weterynaryj.

Gm. **Biała** prychodzi z pomocą gromadom, budującym domy ludowe, w których tymczasowo mają się mieścić szkoły, płacąc z góry za kilka lat komorne (gromada Biała, Pludzy).

Gm. **Szóstka** wola o oczyszczenie rzeki Krzny o ile regulacja nie będzie w prężnie zarządzana. Straż ogólnowa w Wygnance chce budować remizę. Turów chce mieć akuszerykę.

Gm. **Milanów** ma kłopot ze szkołą w Cichostowie gdzie z braku budynku szkoła musiałaby być zwinęta. Chce też złożyć agencję pocztową w Milanowie.

Gm. **Jabłoń** ma również sprawy budowy szkoły w Gęsi.

Gm. **Misie** chce budować most pomiędzy Sawkami i Jelnicą na rzece Krzynie (obecnie jest tylko kładka).



Zarząd, Rada i Soltysi gm. Brzozowy-Kąt podczas wizytacji Starosty Hanaszkiewicza w dniu 15 czerwca 1935 r.

Pościsze przeznaczają cegłę, kamień i po 4 zł. od numeru, aby tylko budować u nich szkołę.

Gm. **Żerocin** chce szkołę przerobić ze śpi-chrza w Doldze.

Gm. **Kąkolewnica** starą szkołę przeznaczają dla gromady na dom ludowy i chce całkowicie wykończyć nową szkołę.

Nie sposób nie podkreślić jeszcze nadzwyczaj serdecznego stosunku wszystkich organów gminnych i ludności do przedstawiciela rządu, t.j. do Pana Starosty.

To nie były sztywne, urzędowe, ceremonialne zebrania, lecz naprawdę każdy odnosił się do Pana Starosty jak do gospodarza powiatu, który

wysłucha każdą prośbę i każdego załatwi. To też z przyjemnością obserwowaliśmy rozjaśnione twarze odwołujących się po załatwienie ich „praw przez przedstawiciela polskiego, własnego rządu.

Wyrozem tego serdecznego stosunku było również przyjęcie, urządzone przez Zarząd Radę i Soltysów w Komarówce oraz wznoszone okrzyki na cześć Pana Starosty.

Osobisty kontakt przedstawiciela Rządu z organami samorządów i z „szarym obywatelem” naszego powiatu przyczyni się do zacieśnienia węzłów pomiędzy rządzącymi i rządzonymi.

K. Frejzner.

## Z życia Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Radzyńniu.

W dniu 10 czerwca b. r. odbyło się w lokalu Domu Spółdzielczego w Radzyńniu Wielkim Zgromadzenie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w obecności 150 osób, któremu przewodniczył Delegat Zarządu Głównego w Warszawie, p. Zygmunt Wrona.

Zebrań poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, w czasie którego podniosło kazanie wygłosił Ks. Petrykowski.

W czasie zgajania zachowano jedno-minutową ciszę dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, poczem przystą-

piono do właściwych obrad.

Po złożeniu sprawozdań oraz udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowych władz Związku, które wobec pełnego zaufania zgromadzonych pozostały w dotychczasowym składzie.

Ponieważ miejscowe Koło nie posiada standardu, postanowiono tekwą u-fundować własnymi siłami w najbliższym czasie.

Rozwiązując zgromadzenie przewodniczący Wrona wznosił okrzyk na cześć Republiki i Pana Prezydenta, który trzykrotnie został przez zebranych powtórzony.

## Puchar zosłał nadal w Łukowie.

Niestety, znów po zgralności z Łukowem o 27 punktów. Zgubiły nas: strzelanie, sztafety i siatkówka. Wszystkie natomiast indywidualne konkurencje w lekkiej strzelnicy dały nam 1-sze miejsca. Nasi czolowi zawodnicy jak Rossowski, Czwertwyrński, Chmle-larski, Kaczor, Dzielwski i Hetman oraz Śmiecińska raczej poprawili swe wyniki i czynili wszystko, aby uzyskać zwycięski wynik. Rok rocznie się poprawiamy i przyszły rok przyniesie z pewnością spodziewane zwycięstwo.



## ŚWIĘTO GÓR.

W czasie od 4—11 sierpnia b. r. odbędzie się w Zakopanem Święto Gór, którego program przewiduje liczny szereg niezmiernie interesujących imprez. Uczestnicy i goście pragnący wykorzystać jedyną sposobność poznania gór i barwnego życia góralszczyzny korzystają przy przejeździe do Zakopanego i zpowrotem z 70% **zniżki kolejowej** udzielanej indywidualnie na podstawie kart uczestnictwa. Posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje w drodze powrotnej prawo przerwy jazdy w Krakowie na przeciąg 24 godzin. Nadto karta uprawnia do bezpłatnego uczestnictwa w szeregu imprez Święta Gór.

Karty uczestnictwa każdy może nabyć w Starostwie, pokój Nr. 6 za 3 zł. 10 gr.

## Drobne wiadomości

**Napad rabunkowy.** W dniu 3 lipca o godz. 10 w nocy wtargnęło 3 mężczyzn do mieszkania Jana Drożdża w kol. Glinny Stok. W domu była tylko żona Drożdża, którą napastnicy ogłuszyli uderzeniem w głowę, poczem zrabowali z kufra 370 zł. i zbiegli. Pościg trwa. Czy nie lepiej składać pieniądze do Kasy Oszczędnościowej niż trzymać w domu?

**Znów Brzostówiec** W nocy z 3 na 4 lipca Andrzej Kiewel spotrzęł 2-ech padejzranvch osobników i począł ich ścigać. Jeden z nich strzelił do Kiewla. Strzał był celny — Kiewel trafiony w głowę upadł brocząc krwią. Po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

Wroblewski Wiktor 0,50 zł., Sieromski Mieczysław 0,30 zł., Kiewel Stefan 0,50 zł., Karczmarski Aleksander 0,50 zł., Łozowski Tadeusz 0,30 zł., Bogutyn Władysław 1,50 zł., Wierzechowski Bolesław 1 zł., Lipiński Walerjan 3 zł., M... 1,70 zł., Kurczyński E. 2 zł., Zieliński Z. 2 zł., Stanisław Jeż 1,50 zł., Lazer Jakób 2 zł., Zylberberg Szaja 5 zł., Fima M. Klejman, L. Berman 2 zł., Młyn K. Rubinsztejn i S-ka 3 zł., Apolaj Moskew 1 zł., Gelerman Ch. I. 1 zł., Cukierman Chaim 1 zł., Gelbord Jankeł 50 gr., Goldberg Noech 50 gr., Cukierman Icek 50 gr., Kupiec Rojza 50 gr., Taubman Szaja 50 gr., Lichtensztejn Lejch 50 gr., Muszkat Szłoma 50 gr., Klinka Alter 50 gr., Rubinsztejn Berek 30 gr., Zysman Sz. W. 20 gr., Wojdenbaum Dawid 30 gr., Herszbajn Aron 50 gr., Majcher Szmul 26 gr., Rozenbaum Sz. 30 gr.

Ogólna suma ofiar wpłaconych na rzecz Powiatowego Komitetu Trwałego Uczczenia Pamięci s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego wynosi 3200,98.

## Lista dalszych ofiar na trwałe uczczenie imienia s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w powiecie radzyńskim

Zacharewicz Barbara 5 zł., Kolodowa Anna 5 zł., Kolbicz Stefania 3 zł., Krasnodębski Julian 1 zł., Piętko Apolonia 0,50 zł., Musiejuk Władysław 1 zł., Wojtan Władysław 0,50 zł., Niedziela Bronisława 1 zł., Stec Emil ja 1 zł., Ruskowska Janina 1 zł., Stolarczyk Zygmunt 1 zł., Szaniawska Zofia 5 zł., Kolo Gospodyń Wiejskich —Przegaliny 10 zł., Ks. Sidewicz Symon 8 zł., Ks. Sidewicz Jan 4 zł., Stowarzyszenie K. M. w par. Wołyńskiej 8 zł., Kossowska Małka 5 zł., Młyn D. Aronlak, M. Nusbau, A. Ciepieliński 20 zł., Grono Naucz. Szkoły Talmud Tora 7 zł. 50 gr., Kotowski Piotr 2 zł., Mazur Antoni, wójt gminy Kąk. 5 zł., St. Gadkowski (sekr.) 5 zł., Siubiha Stanisław 3 zł., Pękala Stanisław 2 zł., Węgliński Edward 10 zł., Apteka Sukc. M. Fritza 20 zł., Zarząd gm. Komarówki 30 zł., Braun Wiktor 2 zł., Deronalczyk Waldemar 5 zł., Wydział Powiatowy 500 zł., Iwaszko Adolf 5 zł., Zalewski Józef 1 zł., Tomaszewicz

Julian 2 zł., Kotowski Henryk 1 zł., Tow. Siew. „Echo” w Radzynie 5 zł., Lejner Szłoma 8 zł., Kasa Stefczyka w Komarówce 10 zł., Eljższak Stanisław 1 zł., Szczyński Wiktor 1 zł., Dudziński Piotr 8 zł., Gminna Kasa Pożytkowa Oszczędnościowa w Wiskach gminy Brzozowy Kąt 20 zł., Szczygiel Franciszek 2 zł., Korszeń Franciszek 2 zł., Chodyczko Antoni 7 zł., Markiewicz Marian 5 zł., Kola P.C.K. w Komarówce 30 zł., Ks. Tadeusz Wądołowski 4 zł., Parafianie ze wsi Kolano 3 zł. 58 gr., Nawrocki Mieczysław 10 zł., Wilk Adam 10 zł., Gielg Bolesław 10 zł., Sawczuk Antoni 3 zł., Pławska Ewa 3 zł., Barszczewicz Zofia 3 zł., Michalski Jan 2 zł., Cech Ślusarzy i Kowali 15 zł., T. Laskowski 1 zł., Garbalski Bolesław 1 zł., Wierzbicki Józef 0,50 zł., Skulimowski Edward 1 zł., Luczyński Wacław 0,50 zł., Sowa Jan 1 zł., Dolega Władysław 0,50 zł., Luczyński Franciszek 0,50 zł., Garbal Roman 0,30 zł.,

## OŚWIADCZENIE.

Wypowiedzianie pod adresem p. Rubinsztejna, wiadome Mu słowa niniejszym odwołuję.

Oprzałski.

## SPROSTOWANIE.

W zamieszczonym w Nr. 11 naszego pisma artykule p. t. „Głos obserwatora” urywki:

„Je więc te grosze woli zużyć w ten sposób, zgoda, to stanowi własność jego potędze, że gospodarując gorzej lub niegorzej żyje często w biedzie”

wilnin brzmieć:  
„Je więc te grosze woli zużyć w ten sposób, zgoda, to stanowi własność jego potędze, że gospodarując gorzej lub niegorzej żyje często w biedzie, prawda”.

Prenumeratę przyjmują na terenie powiatu Gminne Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Prenumerata: rocznie 3 zł., kwartalnie 75 gr., miesięcznie 25 gr. Ogłoszenia: cała str. 75 zł. drobne 10 gr. za wyraz.

Redaktor Naczelny **Mgr. Stanisław Ryżkiewicz**. Za redakcję i wydawnictwo odpowiedzialny Józef Borys.

**Wydawca:** Powiatowa Rada B. B. W. z R. w Radzynie.